N. 13.

WARSZAWA,

$\frac{18}{30}$ marca 1870 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Bezradność ministerjum Giskra-Herbst pociągnęła już za sobą następstwa, które oddawna jako nieuniknione uznano. Nie mając żadnego stałego programu i żadnéj z licznych kwestij wewnętrznych nie mogąc, czy też nie chcąc nadać stałego kierunku, musiało w końcu narazić się wszystkim stronnictwom. Ani sprawa reformy wyborczéj, ani też kompromis z ludami słowiańskiemi, a mianowicie rezolucja galicyjska, jakkolwiek wszystkie naraz poruszone, ani na krok naprzód się nie posunęły. Stan taki dłużéj utrzymać się nie mógł; minister Giskra, uważany za główny filar obecnego gabinetu przedlitawskiego, nareszcie zmuszony był podać się do dymisji i dymisja jego przez cesarza przyjętą została. Opinja publiczna w Wiedniu nie wątpi, że uwolnienie ministra spraw wewnętrznych będzie piérwszym krokiem do rozpadnięcia się całego gabinetu. Według powszechnego tedy mniemania, przyszły gabinet przedlitawski składać się będzie z mężów stanu więcéj sprzyjających zasadzie federacyjnéj. Utrzymują nawet, że kanclerz Beust skorzysta z teraźniejszéj sposobności i rozpocznie sam bezpośrednio układy o ogólny kompromis ze wszystkiemi krajami koronnemi słowiańskiéj narodowości. Jako przyszłego zaś prezesa gabinetu przedlitawskiego, wymieniają hr. Alfreda Potockiego, b. ministra rolnictwa.

Cesarz Napoleon w kwestji reform wewnętrznych uczynił ważny krok naprzód, uzupełniający dotychczasowe ustępstwa i mogący zadowolnić opinję publiczną. W liście z d. 21 t. m. do p. Ollivier wystosowanym, zrzeka on się reszty władzy prawodawczéj, przy nim jeszcze pozostałéj, i chce, aby odtąd takowa podzieloną była między Senatem a Ciałem prawodawczém. Od téj chwili rządy Francji stają się czysto parlamentarnemi i powrót do rządów osobistych zdaje się niemożliwym. Opinja publiczna z wyjątkiem stronnictwa rewolucyjnego, mocno z tego zwrotu jest zadowoloną, ale czy takowy zamknie wrota dalszéj agitacji, jest bardzo wątpliwém, rewolucjoniści bowiem według wszelkiego prawdopodobieństwa, uspokoić się nie zechcą. Co się tyczy spraw zagranicznych, gabinet tuileryjski zajmuje się ciągle jeszcze urzędownie sprawą soboru ekumenicznego tylko, i nieprzestaje dawać upewnień pokojowych; z temi ostatniemi wszakże w zupełnéj sprzeczności zostaje oświadczenie ministra Lebouf, złożone w Ciele prawodawczém. Mówił on o konieczności utrzymania armji na stopie wojennéj, jak gdyby wojna lada chwila wybuchnąć mogła, zapewnił przytém, że o zniesieniu instytucji gwardji narodowéj ruchoméj nie myśli. Pisma pruskie w oświadczeniu jen. Lebouf widzą dowód, że pomimo oświadczeń pokojowych hr. Daru, Francja czeka dziś, tak jak i przed rokiem, na dogodną tylko sposobność do rozpoczęcia wojny zaczepnéj — nie przeciwko komu innemu, tylko jak sądzą przeciwko Prusom.

W tém mniemaniu potwierdza je przebieg wypadków w Niemczech południowych, gdzie w saméj rzeczy sytuacja przybiera charakter coraz bardziéj anty pruski. Zarówno w Bawarji, jak w Wirtembergu, stronnictwo autonomiczne przemyśliwa nad sposobami zerwania traktatów z r. 1866, a że traktaty te szczególniéj pod względem militarnym rzeczone kraje wiążą z Prusami, zatém starają się tam przedewszystkiém o przeprowadzenie znacznéj redukcji armji, spodziéwając się iż tym sposobem stanowczy zadadzą cios stosunkom z Prusami je łączącym. Gdyby wierzyć sprawozdaniom organów berlińskich, wpływy dyplomatyczne francuzkie i austrjackie nie byłyby obce postawie przyjętéj przez stronnictwo autonomiczne w Niemczech południowych.

† D. 23 b. m. zszedł z tego świata, w Heidelbergu, Nestor Ekonomistów niemieckich Karol Henryk **Rau**, w wieku lat 73. Opłakując tę bolesną stratę dla umiejętności ekonomicznéj, nie omieszkamy podać wkrótce życiorysu i obrazu działalności tego zasłużonego męża. *Redakcja.*

Warszawa. Obniżenie walut zagranicznych nastąpiło w chwili kiedy najmniéj spodziéwać się tego było można. Potrzeba w Berlinie remes na Petersburg, podniosła kurs weksli tak na to miasto jak i na nasze, użyte po części na zastąpienie piérwszych.

W Petersburgu téż, (o czém niżéj), powiększyła się ilość weksli zagranicznych, pociągając za sobą poprawę waluty miejscowéj. Po otrzymaniu telegramów z rzeczonych dwóch giełd, kursa u nas zaczęły się zwolna obniżać; z żądań: za Berlin 134% zeszliśmy do soboty na 133½ płacono 133%, za Londyn 8,29 na 8,26, płacono 8,25; za Paryż z 98,70 na 98,25. Weksle na Wiedeń utrzymały się w mierze, bo jakkolwiek żądanie z 99,30 podniosło się do 99,45, to nabywcy téj ostatniéj chwili wyżéj 99,15 nie płacili. Weksle na Petersburg, jakkolwiek na cedule za krótkoterminowe notowania są niezmienne: żądano 100, płacono 99¾—były prawie zawsze ⅙ do ¼% wyżéj pari płacone.

Pomimo najkorzystniejszych kursów, obroty w wekslach były mniéj niż średnie.

W papiérach publicz. bardzo mało robiono; nawet Listy zast. tak poszukiwane w poprzednim tygodniu, obecnie były w zaniedbaniu. Przyczyną tego było codzienne obniżanie się ich kursu w Berlinie, gdzie z powodu nagromadzonego materjału, ofiarowania coraz się zwiększały. U nas z żądania za obie serje z kuponem 97⅓ zeszliśmy do 95⅔ za I-szą a do 95¾ za II-gą serję, płacono zaś 95⅓ i 95⅖. Listy likwidacyjne podobnież cokolwiek się obniżyły: z 78⅔ zeszły na 78⅙, a płacono 77⅚ z kuponem. Sprzedano też parę sum Obligacij warsz.-wiedeńskich II serji, które są w sztukach po 100 talarów; płacono za nie 102½ rubli. W innych papiérach prawie nic nie robiono.

Petersburg. W sprawozdaniu z zaprzeszłego tygodnia zanotowaliśmy że obniżone w Petersburgu papiéry spekulacyjne, zachęciły spekulantów berlińskich i amsterdamskich do ich zakupu; również że z Paryża nadeszły zlecenia do kupna Obligacji Mikołajewskich.

Po uskutecznieniu rzeczonych zakupów, były w minionym tygodniu liczne trasowania na zagranicę za ich wartość, co już kursa podniosło. Do stanowczego jednakże polepszenia się miejscowéj waluty, przyczyniło się Stowarzyszenie ziemskiego kredytu, przez wystąpienie ze sprzedażą nadesłanych sobie z różnych zagranicznych miejscowości remes, jako część należności na nowo wypuszczone Listy zastawne.

Gdy więc w poprzednim tygodniu kurs za Londyn był 29$^1/_{16}$, w tym doszedł do 29$^3/_{16}$, a w drugorzędnym papiérze do 29¼. Podobnież Paryż pozostał przy 305, a obecnie podczas piątkowéj giełdy doszedł do 306½; drobny papiér nabyto nawet po 307. Na Amsterdam oddawano po 145½, a na Hamburg po 26¼. Całotygodniowe obroty były nie wielkiego znaczenia.

Targ papiérami publicznemi opróżnił się z kupujących: wszystkie niemal papiéry tak spekulacyjne jak i solidne, wystawione są na sprzedaż po znacznie niższych kursach, w piątek żądano już tylko za premje z 1864 r. 152, z 1866 r. 150½; za Akcje ruskich dróg 149 /₄, terespolskie 115, Obligi Mikołajewskie I-éj em. 112½, II-éj em. 111½, Obligi z 1870 r. 107. Listy zastawne 108.

Przy tak apatycznym stanie, nic dziwnego że nie udała się subskrypcja na Akcje Brzesko Łygskie, które w ciągu tygodnia można już było nabyć o 1 rubel niżéj emisji.

Berlin. Giełda tamtejsza obfitująca w niezmiernie wielką ilość różnorodnych krajowych i zagranicznych papiérów, przedstawia istny chaos w swoich upodobaniach. Papiéry dziś na czele będące i kursem swym na inne a czasem na całą giełdę oddziaływające —jutro zostają zapomniane, żeby znów za parę dni odżyć na nowo. Jestto następstwem niemal codziennych nowych emisji papiérów. Obliczono, że w bieżącym już roku wystawiono w Berlinie do subskrypcji na potrzeby Prus i Niemiec:

27½ miljonów talarów dla dróg żelaznych;
2½ „ „ banków;
4½ „ na potrzeby miejscowe.

Dla zagranicy zaś zażądano około 70 miljonów i dla Ameryki w Obligacjach 5½ milj. tal.; nie licząc loteryjnéj pożyczki tureckiéj. Oprócz tego bez subskrypcji przybyły: Alabama, Kanzas i Rockford Obligacje, Rumuńskie dróg żel. i Szwajcarskie zachodniéj drogi żel.

W poniedziałek dominowały Francuzy, które w znacznych partjach i po podwyższonych kursach z 212 na 215½ nabywano. Obok nich były Austrjackie Akcje kredytowe z podniesionym kursem z 154¼ na 157¾. Lombardy w zupełném były zaniedbaniu. Wielki też pokup miały Akcje drogi żel. Reichenberg-Pardubic, które pod nazwą lekkich Akcij były giełdzie potrzebne. Papiér ten gwarantowany na 4½%, ma stosunkowo nizki kurs 77¼%. Wtorkowa i środowa giełda zajęte były głównie papiérami krajowemi; we czwartek dopiéro otrzymane z Paryża depesze niezmiernie ją ożywiły; wszystkie papiéry poszły w górę przy znacznym obrocie, ale całą robotę zniszczyły nadeszłe w piątek złe kursa wiedeńskie. Zniechęcenie pozostało do końca tygodnia.

Z naszych wartości, Listy zastawne miały początkowo wielki pokup po 71⅞, ale w wielkiéj ilości nagromadzony materjał obniżył je do 70. Listy likwidacyjne miały kurs chwiejny między 57⅛ i 56⅞. Podobnież Obligi skarbowe między 69 i 68¾. Waluta nasza podlegała stanowczéj poprawie: Bilety bankowe z 74⅜ na 74 $^{11}/_{16}$, weksle na Warszawę z 74⅛ na 74⅜, weksle na Petersburg krótkie z 82 na 82¾, długie z 81⅛ na 81⅞.

Wiedeń. Akcje Banku Anglo-Austrjackiego w przeszłym tygodniu z 382 spadły na 342 jedynie z powodu zakazu loteryjnéj pożyczki tureckiéj, w któréj rzeczony bank jest interesowanym. Na mocy rozpuszczonych pogłosek, że wydany zakaz w Paryżu będzie cofniętym, a także i w skutek dymisji p. Giskra, który jak wiadomo, sam jeden przeprowadził zakaz w Austrji, Akcje te podniosły się do 364,70. *Akcje kredytowe* z tegoż samego powodu z 289,10 zeszły na 285,80, a w końcu podniosły się na 290½. *Akcje Banku zjednoczonego* w skutek pogłoski o niedojściu do skutku układu o pożyczkę peszteńską, zeszły do 243. *Akcje kredytu ziemskiego* dadzą posiadaczom 16 guldenów dywidendy, co na wpłatę 80 guldenów czyni 20%, przy kursie zaś 365 wypadnie 5½%; pomimo to podskoczyły one na 405 na wiadomość o podwoić się mającym kapitale. *Akcje banku ludowego* szczególném cieszyły się powodzeniem; z 74 doszły do 86. Akcje te będą 1 kwietnia liberowane, a potém na zagraniczne giełdy wprowadzone - co bezwątpienia kurs ich jeszcze bardziéj podniesie. *Lombardy* dały w zaprzeszłym tygodniu o 119.000 fr. więcéj dochodu, pomimo to kurs ich z 244 podniósł się tylko do 245,70, gdyż w miarę zakupów były forsowane sprzedaże paryzkich konsorcji, które się przyłączyły do kompanji Schiff-Ephrussi dla regulacji Dunaju i obecnie potrzebują gotówki.

Kursa weksli podniosły się: na Londyn z 124 na 124,20; na Paryż z 49,10 na 49,20, a na Hamburg zniżyły się z 91,70 na 91,60. Te to właśnie kursa popsuły w piątek szyki Berlińczykom.

Paryż. Bilans banku z początkiem tygodnia wykazał:

w gotówce . . .	1280 milj. t. j. 20 milj.	więcéj
portfel.	512 „ „ 29 „	mniéj
biletów w obiegu .	1279 „ „ 12 „	„

z tego widzimy, że zapasy gotówki pomnażają się, gdy portfel ciągle się zmniejsza; jedno i drugie ze szkodą handlu.

List cesarski do p. Ollivier ogłoszony we wtorek rano w Dzienniku rządowym, sprawił jak najlepsze wrażenie na giełdzie.

Ruch był niezwykły przy szybko podnoszących się kursach. Renta z 73,62 podniosła się od razu na 73,97½, a do soboty doszła do 74,20. Obligi miasta Paryża z 367¾ na 368¼. Akcje kredytu ziemskiego obniżone w zaprzeszłym tygodniu do 1303 podniosły się obecnie na 1310; do téj podwyżki przyczyniła się w części pogłoska o jakiéjś kombinacji finansowéj zawrzéć się mającéj przez tę instytucję z kredytem ziemskim austrjackim, którego Akcje są najulubieńszym papiérem paryzkich spekulantów, przy obecnym kursie 1080 franków.

Akcje kredytu ruchomego spotkał zupełnie taki sam los jak w poprzednim tygodniu; wówczas z 277½ doszły do 286¼, żeby w końcu upaść na 276¼. Obecnie przy ogólnéj podwyżce wtorkowéj podskoczyły do 280, a następnie doszły jeszcze do 285, do soboty jednakże zeszły znów na 265. Lombardy przeskoczywszy wartość nominalną 500 franków, posunęły się do 502½. Renta włoska w miarę jak przyjmowano w parlamencie plany finansowe p. Sella — spadała lub podnosiła się: z 55,72 doszła 56, a w końcu zeszła na 55,90. Z powodu podrożenia złota w New-Yorku, kursa Amerykanów cokolwiek osłabły z 1862/1882 roku zeszły z 103⅛ na 102⅝.

Weksle na Londyn zdrożały: krótki 25,22, długi 25,22½, półimperjały niezmiennie 20,55 do 20,60.

KANAŁ SUEZKI.

Przekop międzymorza Suezu może z czasem tak ważne zmiany wywołać w dotychczasowych stosunkach europejskiego handlu, iż rozwój i pomyślność tego przedsiębiorstwa, przedstawia w ogóle, a więc i dla nas prawdziwie żywy interes. Przedewszystkiém wynikiem jego być może i być powinno obniżenie kosztów transportu ważnych płodów południowéj Azji, Australji i Wschodnich krain Afryki, a zatém i obniżenie cen samychże płodów. Daléj ożywienie i podniesienie portów morza Śródziemnego i Czarnego, które staną się naturalnemi pośrednikami handlu wschodniego i południowego. Wreszcie ze względu na nasze położenie geograficzne powinno nastąpić zawiązanie bliższych i bezpośrednich stosunków z temiż portami, a mianowicie z Trjestem i Odessą. Tym sposobem choć w części oswobodzilibyśmy się z zależności Berlina, Hamburga i t. d.

Po tylu krzykach, zawiści, po tylu intrygach i przeciwnościach, pomysł Lesseps'a, o ile dotąd sądzić można, wyszedł zwycięzko, a ruch przebywających przez kanał okrętów z każdym dniem się powiększa. Wiadomości w tym względzie podane przez specjalny organ pod nazwą „*Le canal de Suez*," najlepiéj nas tutaj mogą objaśnić. Podług ostatnich depesz od 1 do 27 lutego r. b. przepłynęło przez kanał trzydzieści wielkich okrętów handlowych. W liczbie téj, przeważna cyfra wypada na okręty angielskie, resztę stanowiły okręty francuzkie, austrjackie, hiszpańskie, włoskie, tureckie i egipskie. Na początek nie zły to rezultat, zwłaszcza iż ruch ten można uważać za zwiastuna, za pioniera, przyszłego powodzenia, bacząc iż wielkie przekształcenia i zboczenia od przyjętéj rutyny, nigdy się nagle odbywać nie mogą.

Ciągły stopniowy wzrost handlu tranzitowego od czasu otwarcia kanału, tém bardziéj utwierdza w téj myśli. Przypominamy sobie, że podczas 4-ch piérwszych dni otwarcia kanału, 130 okrętów skorzystało z możności bezpłatnego przebycia kanału, a od 17 list. 1869 do 30 stycz. 1870 r., czyli w ciągu 73 dni, kanał przepłynęło za opłatą 163.951 fr. 26 okrętów, co daje przeciętciowo jeden okręt co trzy dni. Że zaś w ciągu lutego od 1 do 27 włącznie przepłynęło kanał 30 okrętów, przeto na jeden dzień wypada więcéj niż 1 okręt. Okazuje się z tego, że ruch w tym drugim okresie w stosunku do piérwszego zwiększył się w trójnasób.

Nie rachujemy tu wcale ruchu tranzitowego, dokonywanego przez statki samego Towarzystwa kanału, jak również nader żywego ruchu pomniejszych statków handlowych kursujących ciągle pomiędzy portem Saida, Izmailją i Suezem.

Wymownie też świadczą zaliczenia, jakie otrzymuje Towarzystwo na rachunek opłat pobieranych od przejazdu. Koleją daty pobrano:

1	lutego	8.920	franków
2	„	8.550	„
3	„	3.940	„
5	„	5.190	„
11	„	25.000	„
12	„	10.690	„
13	„	9.960	„
17	„	7.980	„
18	„	10.560	„
23	„	50.000	„
27	„	26.460	„
Razem		167.250	„

(*d. c. n.*)

JARMARK NIŻEGRODZKI.

Goniec Urzędowy podaje następujące wiadomości o jarmarku niżegrodzkim z r. 1869: Pobudowanie wielkiéj sieci kolei żelaznych, dokonane stosunkowo w krótkim czasie, musiało niezależnie od innych przyczyn wywołać w Rosji ruch ekonomiczny, a przedewszystkiém wpłynąć na handel wewnętrzny i na jarmark niżegrodzki. Rzeczywiście, z ulepszeniem komunikacji zwiększa się co rok dowóz towarów na jarmark niżegrodzki, wraz z ilością obrotów pieniężnych. W r. 1869 przywieziono towarów za 144.191.000 rs., czyli więcéj niż w r. 1868 za 18.334.000 rs. Sprzedano w r. 1869 za 128.306.000 rs., więcéj jak w r. 1868 za 18.135.000 rs. Ogólny kapitał obrotowy handlu jarmarcznego, łącznie z wymianą monety, wypiekiem chleba, odbytém w traktjerniach i innych zakładach przemysłowych, wynosił w r. 1869 145.312.000 rs.. więcéj niż w r. 1868 18.279.000 rs. W r. 1869 towary nadeszły na jarmark wcześniéj jak zwykle; sprzedaż hurtowa rozpoczęła się w pierwszych dniach sierpnia, i w ciągu dwóch tygodni zupełnie prawie zakończyła się, a cząstkowa, przy sprzyjającéj pogodzie, trwała do 10 września. Tylko płótna sprzedano bez zysku, a herbatę kiachtyńską ze stratą; wszelkie inne towary tak ruskie jako też zagraniczne, odeszły dość dobrze. W niedawnym jeszcze czasie, przywożono z Kiachty na jarmark niżegorodzki różnego gatunku herbaty przeszło 60.000 pak, wartości około 10 milj. rubli. To była kwitnąca epoka handlu herbatą kiachtyńską. W tym zaś roku przywóz herbaty z Kiachty wynosił tylko 31.000 pak, oprócz cegiełkowéj, któréj było 16.000 pak. Przeciwnie, handel herbaty kantońskiéj z każdym rokiem wzrasta: w r. 1867 przywiezione było herbaty kantońskiéj na jarmark 1.860.000 funt., w r. 1868—2.100.000, a w r. 1869—2.500.000 funt. Kupcy królewieccy w ostatnim czasie byli głównymi dostawcami téj herbaty na jarmarku. W obec konkurencji herbaty kantońskiéj, korzystna sprzedaż kiachtyńskiéj nastąpi wtedy, gdy kupcy kiachtyńscy przywozić będą na jar-

mark niżegrodzki herbatę wysokich gatunków, jak to było w r. 1868, kiedy zarabiali około 30 rs. na pace. W r. 1869 herbaty wyższego gatunku było mało, a niższe gatunki kupcy kiachtyńscy musieli sprzedawać taniéj, ze stratą od 15 do 20 rs. na pace. W r. 1869 poraz piérwszy było na jarmarku czterech Chińczyków; byli to komisanci głównych firm chińskich handlujących herbatą. Zakupili oni na jarmarku cokolwiek towarów, a wybierając je, wskazali kupcom ruskim, jakie towary są dla nich potrzebne. Handel azjatycki przybrał w ostatnim czasie szczególny charakter. Zwykle kupcy azjatyccy pobrane za swoje towary pieniądze wywozili z Rosji w brzęczącéj monecie, złotem lub srebrem; w r. 1868 tylko Persowie wywieźli z sobą złoto i srebro, i to w stosunku czwartéj części zarobku, a w r. 1869 Azjatycy zakupili towarów do Taszkientu i Buchary za cały zarobek, a do Persji dwa rązy więcéj. Z powodu wysokiego kursu złota i srebra, nie chcieli oni nabywać metali, a natomiast woleli zakupić towary.

Korespondencja Merkurego.

Wiedeń, 25 marca 1870 r.

Weszliśmy w epokę ogólnych zgromadzeń rozmaitych przedsiębierstw akcyjnych i instytucij kredytowych. Zakres sprawozdania tygodniowego dozwala mi dotknąć tylko główniejszych, ale za to mam możność szerszego traktowania i tym sposobem przedstawienia przynajmniéj w krótkości główniejszych austrjackich instytucij.

W d. 17 b. m. odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów austrjackiego kredytowego zakładu ziemskiego (Boden Credit-Anstalt). Statuta tego Towarzystwa potwierdzone zostały d. 15 czerwca 1863 r., ale zaczęło ono czynności swoje dopiéro 1 kwietnia 1864 r. Utworzone na wzór paryzkiego Crédit foncier powstało ono głównie z pomocą kapitałów francuzkich, i dlatego ma dwie rady administracyjne: w Wiedniu i w Paryżu. Kapitał zakładowy wynosi 24 milj. fl. w brzęczącéj monecie rozdzielony na 120.000 akcij, z których na początek wypuszczono tylko 60.000 z wypłatą 40% tak że obecny kapitał wynosi 4.800.000 fl. Oprócz pożyczek na nieruchomości wiejskie i miejskie, będących własnością prywatnych, gmin, krajów koronnych, nabywania hypotek i w tym celu wypuszczania listów zastawnych, które są głównemi atrybucjami instytucji, ma ona jeszcze prawo przyjmować depozyta, wydawać na nie asygnacje kasowe, zaprowadzić rachunek bieżący (Conto-corrente) i z tych operacij otrzymane pieniądze, również jak i fundusze zbywające od głównych zadań Towarzystwa, używać do pożyczek na zastaw papiérów urzędownie notowanych na giełdzie, na eskontowanie weksli, oraz zaliczki na własne listy zastawne, wreszcie interes komisowy wchodzi także do zajęć Towarzystwa. Zakład kredytowy ziemski ma przytém na celu pomaganie przedsięwzięciom przez rząd koncesjonowanym w celu poprawy gruntów lub wznoszenia budowli, dając im kredyta zabezpieczone przez hypoteki.

Suma wypuszczonych listów zastawnych nie może przechodzić nigdy sumy pretensij hypotecznych. Za podstawę szacunku ziem przyjęte są: sądowe oszacowania, kilkoletnie wykazy dochodów, kontrakty kupna i dzierżawy, także szacunek kadastralny lub podatkowy. Nieruchomości miejskie oszacowane są podług przeciętnego 6-letniego dochodu domów w zupełnie dobrym stanie, a domy nowe podług przeciętnego dochodu od czasu ich użycia, i w obu wypadkach po odtrąceniu $1/3$ dochodu; a wypadająca ztąd suma ma być skapitalizowaną, z tém jednak zastrzeżeniem, że stopa procentu nie może być niższą jak 5%. Listy zastawne były początkowo tylko w srebrze, nigdy w banknotach lub papiérowéj monecie, kiedy jednak okazały się pewne niedogodności tego punktu, zwłaszcza niechęć miejscowych kapitalistów i ciężary dłużników hypotecznych z powodu chwiejności i wysokości miennego,—instytucja postanowiła wypuszczać listy zastawne w obecnéj walucie austrjackiéj. Piérwsza emisja tych listów uskutecznioną była w r. 1868, jako pożyczka na dobra ks. Esterhazy. Pomimo że wypłata jest oznaczoną na pewne termina, każdy jednak dłużnik ma prawo zwrócić pożyczkę przed terminem. Zwrot pożyczki może nastąpić w całości, w ratach rocznych, albo nareszcie przez amortyzację. W piérwszym roku istnienia, najdłuższy termin amortyzacyjny był 52 lat, przyczém przy racie rocznéj (Annuität) 6%, stopa procentu wynosiła $5^7/_{10}$%. W tym samym roku postanowiono krótsze termina amortyzacyjne, mianowicie 16 i 19 lat przy pożyczkach na własności mniejsze z procentem $6^1/_2$ i $6^1/_4$. Listy zast. dają 5%. Oprócz zwykłych operacij zakładu kredytowego ziemskiego, wypada nam nadmienić o dwóch znacznych interesach przez niego przeprowadzonych, t. j. pożyczka państwa na dobra państwowe w ilości 60 milj. fl. pod takiemiż warunkami jak i na nieruchomości prywatne. Umowy z rządem w tym przedmiocie zaczęły się jeszcze w r. 1865, a kontrakt, na mocy którego państwo dostało 60 milj. fl. w listach zastawnych 5-procentowych, przyszedł do skutku 29 kwietnia 1866 r. Drugim interesem było przyjęcie na siebie uporządkowania dóbr ks. Esterhazy.

Podług ostatniego sprawozdania, listów zastawnych w srebrze było w obiegu 25.365.600 fl., w papiérowych pieniądzach 15.116.900 fl., listów zastawnych na dobra państwowe 56.865.320 fl., z końcem zaś roku 1868 było piérwszych 24.471.800, drugich 12.475.400 fl, trzecich 58.213.040 fl. Wierzytelności hypoteczne wynosiły z końcem przeszłego roku 99.662.199 fl. W oddziale czysto-bankowym wykazanym jest również postęp w porównaniu do roku 1868. Dochód czysty z roku przeszłego wynosi 2.139.850 fl., z tego wypłacono już kupon styczniowy, czyli 240.000 fl., a po odcięciu należnych procentów na rezerwę zwyczajną i nadzwyczajną, tantjemy, przeniesieniu do dochodu przeszłorocznego 60.319 fl., pozostaje jeszcze 720.000 jako superdiwidenda, t. j. 12 fl. w srebrze na akcję. Z tego krótkiego obrazu wnosić można że interesa téj instytucji są w stanie bardzo świetnym, i istotnie tak jest. Zakład kredytowy ziemski jest jedną z najsilniejszych instytucji austrjackich; dobre prowadzenie, usuwanie się od czasowych spekulacij, podstawa którą jéj daje plac paryzki, szerokie stosunki, stawiają zakład jako instytucję stojącą na niewzruszonym gruncie. Kursa jego papiérów odpowiadają temu położeniu; akcje stoją obecnie wyżéj 380 fl.; 5-procentowe listy w srebrze 107 fl., w papiérach 90 fl.

Życie giełdy naszéj okazuje się głównie w obrocie akcjami zakładu kredytowego i banku anglo-austrjackiego; ta jest tylko wybitna cecha, że kiedy kursa piérwszéj instytucji podnoszą się, to drugiéj spadają. Piérwszy papiér jest zawsze spokojniejszy, fluktuacje więc są zawsze mniejsze, od 282,40, 17 b. m. przeszedł wczoraj na 289,80; głównym powodem tego podnoszenia się, jest oczekiwana znaczna superdiwidenda i kilka emisij kolejowych: głównie Grecz Raab już podpisanéj, i w każdéj chwili nastąpić mogącéj emisji kolei galicyjsko-węgierskiéj. Fluktuacij akcij banku anglo-austrjackiego niepodobna nawet zapisać, najdrobniejsza pogłoska podnosi lub zniża ich kurs. Rezultat podpisów na losy kolei tureckich jest jeszcze niewiadomy; wnosząc z różnych wiadomości, nie można przypuszczać, że podpisy przewyższają połowę przedstawionéj do podpisania sumy. Wypadek ten nie może dobrze wpływać na akcje banku anglo-austrjackiego, których wysoki kurs opierał się w ostatnich czasach na chęci ka-

Dodatek.

pitalistów do losów tureckich, dlatego téż kurs ten, rzec można, stał się jeszcze drażliwszym. Wczoraj 354 fl. Od dwóch dni jest większy ruch w papiérach kolejowych, szczególniéj w akcjach kolei północnéj. Renta papiérowa 61,60; srebrna 71,65. Srebro 121,15.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 19 marca	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 26 marca
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz. ..	2.268.457, 84	167636, 91	153825, 31	2.282.269, 44
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi ..	641.357, $83\frac{1}{2}$	35264, 69	46491, $91\frac{1}{2}$	630.130, 61
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł. ..	414.545, 62	27177, .	28514, 71	413.207, 91
1. Skup. Portfel wexli „ zagranicznych ...	356.945, $16\frac{1}{2}$	89502, 49	232839, 10	213.608, $55\frac{1}{2}$
2. Zaliczenia na papiery publiczne	596.652, .	24500, .	16650, .	604.502, .
3. Pożyczki na zastaw towarów (a) wełny.	148.256, 20	10682, 20	12891, 13	146.047, 27
3. Pożyczki na zastaw towarów (b) in. tow.	206.278, 61	870,	21761, 24	185.387, 37
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	369 161, 62	2053, 33	4463, 25	366.751, 70
4. Otwarte kredyta	4.229.479, 44	653434, $71\frac{1}{2}$	809831, 66	4.073.082, $49\frac{1}{2}$
5. Kasa Monety srebrne	2.591.784, $23\frac{1}{4}$	2932, 63	.	2.594.716, $86\frac{1}{4}$
5. Kasa „ złote	43.637, 55	.	.	43.637, 55
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	596.671, .	29000, .	.	625.671, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	1.869.102, .	677365, .	.	2.546.467, .
Łącznie (5)	5.101.194, $78\frac{1}{4}$	709297, 63	.	5.810.492, $41\frac{1}{4}$

Ceny targów warszawskich,

od dnia 21 do 26 marca r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 10,12 do rs. 10,80. *Żyta* czet. od rs. 6,22 do rs. 6,36. *Jęczmienia* czetwert od rs. 5,04 do 5,76. *Owsa* czet. rs. 3,60 do rs. 3,72. *Gryki* czetwert rs. 5,84. *Grochu polnego* czet. rs. 6,00 do 6,34. *Grochu cukrowego* czet. rs. 8,00 do—. *Kasza jaglana* rs. 14,40, *jęczmienna* rs. 8,00, *gryczana gruba* rs. 10,40. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. — do — , (00) pud od rs. — do — , N. I pud od rs. — do — N. II pud od rs. — do — . *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. — do — . *Kartofli* czet. 1,60 do 1,92. *Siana* pud kop. $27\frac{1}{2}$—$37\frac{1}{2}$. *Słomy* pud kop. $22\frac{1}{2}$ do kop. $26\frac{1}{2}$. *Okowity* garniec od rs. 1,21 do 1,23.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, 26 marca. Zima nie kończy się; przymrozki nocne dochodzą do 6° Reaumura; port nasz pokryty lodem a Sund jeszcze zamknięty. Wiatr w ostatnich dniach był północno-wschodni.

W Anglji targi znów bardzo spokojne, gdyż w oczekiwaniu licznych ładunków z Ameryki, które w tych dniach przybyć winny, kupcy działają tymczasowie z wielką oględnością, spodziewając się niższych cen w blizkiéj przyszłości. Jakkolwiek dowozy krajowe były bardzo małe a znajdujące się na morzu 170 okrętów, swym towarem wielkiego przepełnienia targów nie spowodują, to jednakże ceny pszenicy cofnęły się w pierwszych dniach o jeden szyling na kwarterze. Od środy tranzakcje miały wprawdzie znów nieco lepszą tendencję, lecz pokup pozostał tak mały, że podniesienia cen nie notowano.

Jęczmień przy słabym odbycie bez zmiany w cenie. Groch nieco zaniedbany.

W Ameryce ceny nie uległy zmianie, a zapasy spichrzowe prawdopodobnie znacznie się zmniejszyły.

We Francji pokup również słaby i ceny pszenicy na większéj części placów obniżyły się o 25 centymów na 120 kilogramach.

Żyto osiągało z łatwością ceny zeszłotygodniowe.

Owies bez zmiany.

Na naszym placu tranzakcje przez cały tydzień były mało ożywione. Niemożność prędkiego eksportu i chwiejność cen w Anglji i Francji tamują chęć do kupna, a w skutek tego ceny pszenicy codziennie więcéj słabły, tak, że od zeszłéj soboty o 1—$1\frac{1}{2}$ tal. na 2,000 ℔ się obniżyły.

Żyto ciągle łatwy miało odbyt i w drugiéj połowie tygodnia o $\frac{1}{2}$ tal. na 2,000 ℔ było droższe.

Jęczmień i groch osiągał ceny zeszłotygodniowe.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 12,000, czyli ton 600; żyta cent. 14,000, czyli ton 700; jęczmienia centnarów 8,000, czyli ton 400; grochu cent. 3,000, czyli ton 150.

Płacono za 2,000 ℔ wagi celnéj, czyli jednę ton:

Pszenicy wysoko pstréj (wagi hol. 125 — 130) tal. 56 srgr. 20 do tal. 59 srg. 10, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 235—245) złp. 43 gr. 9—złp. 45 gr. 12.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol (124—126/7) tal. 54 srgr. 10 do tal 57 srgr. —, czyli za korzec warsz. wagi pols. 233—238) złp. 41 gr. 18 do złp. 43 gr. 18.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 114—125) tal. 43 srgr. 15 do tal. 3 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 215—235) złp. 33 gr. 9—złp. 40 gr. 15.

Żyta (wagi hol. 120—125) tal. 41 srgr. — do tal. 44 srgr. 15, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 226—235) złp. 30 gr. 6—złp. 32 gr. 26.

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 103—112) tal. 34 srgr. 15 do tal. 36 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 193—211) złp 22 gr. 12—złp. 23 gr. 9.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 110—116) tal. 36 srgr. 10 do tal. 39 srgr. 10, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 207 do 219) złp. 23 gr. 15—złp. 25 gr. 15.

Grochu tal. 36 srgr. -- do tal. 38 sgr. 25, czyli za korzec warszawski złp. 29 gr. 6 do złp. 31 gr. 15.

Kursa zamian: Amsterdam $143\frac{3}{4}$, Hamburg $151\frac{7}{8}$, Londyn 6.$24\frac{5}{8}$, Paryż $81\frac{1}{6}$, Warszawa $74\frac{1}{4}$. *Aleksander Makowski i spółka.*

Wiadomości bieżące.

— *Współzawodnictwo ze Stanami Zjednoczonemi półn. Ameryki* w handlu zbożowym, pisze austr. „*Oekonomist*” wszędzie daje się we znaki. Rolnictwo nasze i tak ma dosyć swych kłopotów, a tu mu jeszcze nowe troski spadają — z drugiéj półkuli świata. Prowincje nawet najkorzystniéj geograficznie i pod względem komunikacji położone, gdzie ceny robotnika stosunkowo są nader nizkie, nie przestają się uskarżać. Położenie to objawia się również we wszystkich rolniczych krajach monarchji węgiersko-austrjackiéj. Ostatnie sprawozdanie Izby przemysłowo-handlowéj czerniowieckiéj (Galicja) wymownie stan ten maluje i zarazem zwraca uwagę rolników na hodowlę bydła rogatego.

„Stagnacja w handlu produktów rolnych, powiada sprawozdanie, trwa ciągle i nie przedstawia lepszych nadziei na przyszłość; nagromadzonych wielkich zapasów nie można pozbyć po najniższych cenach. Rolnicy sąsiedniéj Mołdawji w takiém samém zostają położeniu.

Dowozy morskie zboża amerykańskiego do Europy, sprawiają iż dzisiaj produkcja zbożowa u nas zaledwie się opłaca. Nie ma wcale widoków, aby te amerykańskie dowozy do Francji i An-

glji uległy zmniejszeniu, a w takim stanie rzeczy producentom Galicji, Bukowiny, Bessarabji i Mołdawji nie pozostaje nic więcéj jak tylko wziąść się do poprawnéj, na wielką skalę hodowli bydła rogatego. Wszelkie nadzieje poprawienia się cen zboża, są tylko zwodniczemi. Ceny dzisiejsze zboża na Bukowinie równają się prawie cenom z r. 1840, 1846 i 1850; ceny zaś mięsa są wyższe niż w latach owych, na funcie o $5\frac{1}{2}$, 5 i 7 kr., czyli dwa i trzy razy. Z tego pokazuje się, iż bydło rogate od lat dwudziestu o trzy, nawet o cztery razy podniosło się w cenie. Przytém zważyć trzeba, że w dwóch pierwszych latach powyżéj wymienionych, koszta produkcji rolnéj przy użyciu pańszczyzny wynosiły zaledwie $\frac{1}{8}$ dzisiejszych nakładów w gotówce.

Podczas gdy produkcja zbożowa od lat 40, przy podniesionych kosztach nakładu, prawie w dwójnasób się powiększyła, a obecnie widoki na korzystny wywóz zboża za granicę zupełnie zniknęły, popyt zaś na bydło rzeźnicze, przy podwyższonych cenach z dnia na dzień wzrasta, jasną jest rzeczą, iż wypada nam produkcję zboża zmniejszyć o połowę, a przeciwnie o tyleż powiększyć hodowlę bydła rogatego."

Jestto rada dawana, jak wiadomo, przez wszystkich wykształconych i rozumiejących kwestję rolników, dotychczas jednak niestety, zbyt nie wystarczająco a przynajmniéj nie dosyć szeroko stosowana.

Wracając jeszcze do rolnictwa w Stanach Zjednoczonych dodać musimy, iż posługuje się ono na każdym kroku udoskonalonemi machinami, które przy drożyznie amerykańskiego robotnika są tam wielką pomocą. Produkcja rolnicza jest tam nietylko wybornie i wzorowo prowadzona, ale z każdym rokiem zajmuje pod swe władztwo coraz nowe ziemie. W ubiegłym roku wartość zbiorów rolniczych w Stanach Zjednoczonych wynosiła: bawełny 300 milj. dolarów, pszenicy 335 milj., żyta 40 milj., jęczmienia 45 milj., owsa 90 milj., ziemniaków 44 milj., siana 5 milj., wełny 60 milj., a tytoniu 240 milj., ryżu 14 milj., — razem 1673 milj. dolarów. Dodawszy do tego jeszcze owoce, jarzyny. cukier, masło, séry, bydło na rzeź, wartości ogólnéj najmniéj 750 milj. dolarów — a otrzymamy olbrzymią sumę 2247 milj. dolarów, przedstawiającą wartość produkcji rolnéj Stanów Zjednoczonych za rok 1869.

OGŁOSZENIA.

KURSA GIEŁDY.

dnia 28 marca 1870 roku.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		Ruble			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	88,75	$88\frac{3}{4}$
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	$154\frac{2}{3}$
Cert. ban na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	$128\frac{4}{5}$
„ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	$127\frac{1}{2}$
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	40
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	76,70	76,19	$76\frac{3}{20}$
kupon..........	.	.	.	.	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	$86\frac{3}{4}$
Pożyczka premjowa z 1864 r. .	5	100	152,50	.	$152\frac{1}{2}$
„ „ z 1866 r. ..	5	.	151,50	.	$151\frac{1}{2}$
Metaliki (300) lutowe	4	100	.	100,67	$100\frac{3}{5}$
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	101	101
Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	$89\frac{1}{2}$
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	95,43	95,10	$95\frac{1}{10}$
„ „ „ ser. 2	4	100	95,27	95,92	$95\frac{2}{10}$
kupon	.	.	.	.	.
Listy zastawne nowe z r. 1869	.	.	.	.	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego...	5,475	100	.	100,33	$100\frac{1}{3}$
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	$116\frac{1}{4}$
„ „ W-B. (100. 150) .	4	100	73	72	72
„ „ Teresp. (100) ..	5	100	115	.	.
Obligacje „ „ ...	5	100	.	.	106
Akcje „ Łodzk. (100)...	5	100	105,50	104,75	$104\frac{3}{4}$
Rus. Ruskie listy zastawne	5	.	109	.	109
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)....	5	125	151	149	$119\frac{1}{25}$
Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin......(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	120,15	120	$129\frac{3}{5}$
Gdańsk..... (100) „	.	92,857	120	119,85	129 [illegible]
Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,26	.	$131\frac{3}{10}$
Paryż ......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	98,40	.	$130\frac{3}{5}$
Wiedeń.... (Gul. 150) „	.	92,857	99,30	.	$106\frac{2}{5}$
Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	98,75	98,50	$98\frac{1}{4}$
3. Monety.					
Półimperjał................	.	5,15	.	.	.
Napoleondor..............	.	5	.	.	.
Dukat holenderski...........	.	3	.	.	.
Rubel srebrny...............	.	1	.	.	.
Talar pruski................	.	0,92.857	.	121	$131\frac{3}{4}$
Gulden austrjacki (papierowy) ..	.	0,61.905	.	67	

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU: bankowa:	6%	3	$2\frac{1}{2}$	5	5	5	5	5
STOPA SKUPU: giełdowa:	—	3	$2\frac{1}{2}$	5	4	$5\frac{3}{4}$	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Wiktor Somer.